

## Wiercenia ICDP w Polsce — głos w dyskusji

Piotr Karnkowski\*

Tematyka przedstawiona na konferencji, jak też dyskusja wskazują na potrzebę nowego spojrzenia na wgłębną budowę geologiczną kraju. Upoważniają do tego wygłoszone referaty, a zwłaszcza wprowadzający odnośnie wyników głębokich badań sejsmicznych, wykonanych w ramach programów POLONAISE i CELEBRATION 2000. Obecnie istnieją szanse opracowania projektów badań naukowych wierceń, które mogłyby być realizowane w ramach wspomnianego programu ICDP. Dotyczy to przygotowania projektów badań naukowych wierceń w Polsce, które mogłyby być realizowane przy współpracy międzynarodowej i finansowane w znacznej części z budżetu Komisji Europejskiej.

Na konferencji została przedstawiona tematyka prac naukowo-badawczych przez kilku autorów, którzy skupili się na wybranych obiektach z regionów: Karpat, obszaru przedsudeckiego (Dolnego Śląska) i Niżu Polskiego. Objęły one kilka ważnych problemów, jak np. ustalenia za pomocą wiercenia kontaktu strefy pasa pienińskiego z jednostką magurską i grajcarka, czy też wschodniej strefy Karpat fliszowych związanych z przebiegiem ujemnej anomalii grawimetrycznej i być może geologicznego związku z jednostką boryslawsko-pokucką, znanej z dużej ropo- i gazonośności. Przedstawiona została też tematyka z obszaru Dolnego Śląska z zaznaczeniem, gdzie należałoby wykonać wiercenia badawcze. Podobnie zaprezentowano temat badań na obszarze Pomorza Zachodniego, w pobliżu kontaktu platform paleozoicznej z prekambryjską. Wspomnieć wypada o przygotowanym już projekcie głębokiego wiercenia naukowego na obszarze Gór Świętokrzyskich.

Wydaje się, że niezależnie od wykorzystanych już materiałów geologicznych do wspomnianych projektów wierceń, należałoby uwzględnić wyniki najnowszych głębokich badań sejsmicznych, wykonanych w ramach programów międzynarodowych POLONAISE i CELEBRATION 2000. Wyniki tych badań wnoszą bardzo dużo do poznania wgłębnej budowy geologicznej Polski, np., że miąższość skał osadowych w basenie polskim przyjmowana na 12 km może osiągać ok. 22 km. Podobnie przedstawia się sprawa w obszarze Polski południo-

wej, gdzie badania zrealizowane w ramach programu Celebration 2000 sygnalizują, że miąższość skał osadowych na obszarze Karpat może również osiągnąć 20 km. Nasuwa się więc potrzeba wykorzystania tych osiągnięć zarówno w omawianych projektach, jak też być może i w nowych, które byłyby przygotowane.

Na przykład ważnym problemem jest zbadanie obszaru jednostki magurskiej oraz jej podłoża w rejonie na południe od Gorlic, gdzie śledzimy występowanie pod nią niższych jednostek: dukielsko-grybowskiej, śląskiej i podłoża platformowego (?) z okrywą mezozoiczną i być może utworami miocenu. Wszystkie te jednostki są znane z ropo- i gazonośności z obszaru Karpat i Przedgórze.

Rozpoznanie wgłębnej budowy tego rejonu dostarczyłoby nowych danych odnośnie całej strefy Karpat fliszowych. Prezentowany projekt badań naukowych na obszarze wschodniej części Karpat podejmuje ważną tematykę zbadania zarówno wgłębnej budowy fliszu i podłoża platformowego, jak i wyjaśnienia przebiegu fałdów wgłębnych po polskiej stronie.

Zagadnienia problematyki badawczej paleozoiku w strefie kontaktu platform na Pomorzu Zachodnim jest istotnym celem, lecz problem ten wydaje się można powiązać z rozpoznaniem permo-mezozoiku i tektoniki solnej w basenie polskim. Wiercenie takie zlokalizowane w strefie pomiędzy Poznaniem, a Kłodawą-Łowiczem, mogłoby dostarczyć danych nie tylko o wgłębnej budowie permo-mezozoiku i paleozoiku dolnego, lecz także wskazać na możliwość generowania węglowodorów. Warto dodać, że w utworach solnych cechsztynu w kopalni w Kłodawie znaleziony okruch węgla karbońskiego wykazał korzystny wskaźnik refleksyjności wityrynytu do wygenerowania węglowodorów.

Rejon Dolnego Śląska i obszaru przedsudeckiego zasługuje na dalszą analizę geologiczną, z wykorzystaniem głębokich badań. Na wale wolsztyńskim stwierdzono wierceniem pod utworami permu występowanie syluru, a być może i górnego proterozoiku (utwory: Brenna i Siekówka), ale sprawa kontaktu kaledonidów (?) i warsycydów nie została rozwiązana. Bardzo interesującym problemem do wyjaśnienia jest strefa południowo-wschodniej części monokliny przedsudeckiej (rejon na SE od Ostrowa Wielkopolskiego), gdzie stosunkowo „płytko” występuje strefa MOHO, tj. na głębokości 30 km. Czy ma ona związek z występowaniem w tym rejonie w złożach gazu, przemysłowych ilości helu. Czy migracja nie zachodzi od górnego płaszcza Ziemi? Sprawa ta wymaga zbadania.

\*Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo S.A.  
ul. Jagiellońska 76, 03-301 Warszawa